

ŚWIĘCENIE ZWIERZĄT U ŚW. ROCHA



Po rocznej przerwie, spowodowanej pandemią, w Mikstacie znów można było usłyszeć rżenie koni i poszczekiwanie psów. W poniedziałek, przed sanktuarium św. Rocha odbyło się tradycyjne święcenie zwierząt. Wszystkie stworzenia duże i małe wygalantowały się na ten dzień, by dumnie przemaszerować przed biskupem, błogosławiącym im i ich gospodarzom. W tym roku po raz pierwszy ten sympatyczny obowiązek przypadł nowemu ordynariuszowi diecezji kaliskiej, bp. Damianowi Brylowi. Przywitany przez zgromadzonych brawami, z powierzonego zadania wywiązał się należycie, wnet nawiązując nić porozumienia. Zwierzęta święcił, ale błogosławił także ich właścicieli, nierzadko prowadząc z nimi dialog, i dzielił się komentarzami nt. zwierzątek podchodzących i podjeżdżających do święcenia.

Wśród gości, na trybuncie można było dostrzec też minister Marlenę Małą i poseł Katarzynę Sójkę. Sama trybuna, z której święcił biskup, została po raz pierwszy usytuowana nieco bliżej, co rozładowywało tłok - było bezpieczniej.



Z Parczewa pod Ostrowem zawiązały po raz pierwszy na odpust alpaki, zwierzęta z rodziny wielbłądowatych. Najmłodszy z nich - Maciuś - skończył 5 miesięcy. Zwierzęta przybyły na poświęcenie ze swoim panem - Wiktorem Szukalskim. Alpaki wzbudzały

mama chciała swoim dzieciom pokazać zwierzątko.

Byli też miejscowi hodowcy - z niedalekiego Komorowa przyjechał p. Henryk Myja z wnukiem Błażejem. Przywieźli do poświęcenia drobne zwierzątko.

- *Kiedyś to chodziło się z krówkami, dziś mało jest dużych zwierząt* - mówi pan Henryk.

Rzeczywiście, od wielu lat zwierzęta domowe: pieski, kotki, króliczki oraz kurki czy chomiki zdominowały obrzęd święcenia, ale wciąż pojawia się kilka krów, podtrzymujących dawne tradycje. Są też oczywiście konie. To zawsze grupa jeźdźców rozpoczyna „defiladę” przed biskupem. Za nimi bryczki i powozy - wszystkie ozdobione, a i niektóre konie również przybrane odświętnie, jak choćby zaprzęg p. Włodzimierza Czubaka ze Strzyżewa.

Do dużych zwierząt możemy też zaliczyć psa Sybira - owczarka środkowoazjatyckiego. Z tym największym spośród psiej gromady przyjechali z Ostrzeszowa państwo Michalakowie. Sybirowi towarzyszyła córka - szczeniack Kaira. Razem z mamą przyszedł

zobaczyć zwierzęta mały Cezary. Najbardziej zainteresowały go cielaczki. Zaś Marta przysłała tu z Komorowa, niosąc w koszyczku swego maleńkiego króliczka.



tek był prawdziwą maskotką dla spotykających go dzieci. *Iskierka zadomowiła się u siostr - zaczyna być nasza* - mówi s. Beata.

Pani Jola co roku przyjeżdża tu z Ostrowa, przywożąc z sobą małe psiaki - Spidera i Dianę.

Wśród idących spotykam też p. Edka Tetlaka. Przyjechał z wnuczką Stasiem, by zanieść do poświęcenia pieska wziętego ze schroniska.



Również osoby duchowne szły ze swoimi pupilami - zauważyłem księdza z kotem na rękach. Z maleńką kotką, nazwaną przez dzieci Iskierką, szła miejscowa katecheta, siostra - Beata Czop. Ko-



W grono maszerujących do poświęcenia zwierząt nieoczekiwanie wpłynął wąż - pyton tygrysi, niesiony przez dwóch młodych ostrzeszowian. Prawdopodobnie sędzią, bo dotychczas węży tu nie święcono.

Dobrą tradycją stało się, że zwierzęcy orszak kończą gołębie pana Bechena z Mikstatu. Zanim wzbily się ku niebu, ks. biskup i pani minister wypuścili białą parkę gołębi, symbolicznie kończąc tegoroczny obrzęd błogosławienia zwierząt, ale też ludzi opiekujących się nimi.

K. Juszczyk

Więcej zdjęć na www.czasostrzeszowski.pl



Święcenie zwierząt jest dobrym pretekstem, by przedstawić, także na naszych łamach, kilkoro czworonożnych bohaterów oraz ich opiekunów.

wielkie zainteresowanie dzieciaków, również Witusia i Olusia, którzy przyjechali tu z Niedźwiedzia z mamą Dominiką. Pochodząca z Mikstatu

ATUT

Partner Handlowy

OKNOPLAST

ul. Kolejowa 20, Ostrzeszów

☎ 608 054 548

Zapraszamy po drzwi i bramy garażowe

POSZUKUJEMY OSOBY NA STANOWISKO
HANDLOWIEC/MAGAZYNIER

Aplikuj na: atut@oknoplast.com.pl

